

Na kanale YouTube Cafe Wiedza został niedawno – 02.12.2023 r. - opublikowany materiał (<https://youtu.be/2JMKwps34yg?si=dT0JOYSbcrVnhofH>) pt. „Prapoczątki metalurgii, a także czym była neolityczna kopalnia w Krzemionkach. Grzegorz Kończyk”. Materiał jest pokłosiem organizowanego przez nasze Muzeum pikniku w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Publikacja ta była jednakże dla nas znaczącym zaskoczeniem. Faktycznie zaprosiliśmy do współpracy przy realizacji pikniku p. Grzegorza Kończyka jako rekonstruktora zajmującego się z powodzeniem odtwarzaniem procesu uzyskiwania miedzi z rudy malachitowej. Faktycznie jest on też autorem artykułu na ten temat, posiadającym przy tym pewną wiedzę na temat archeologii. Jednakże nie są nam znane dowody poświadczające ukończenie przez niego studiów z tej dziedziny. Muzeum nie było też świadome, iż w trakcie prezentacji ww. procesu (co było przedmiotem zlecenia) udzielił on „wywiadu-rzeki”, poruszając szereg wątków znacząco wykraczających poza zakres, który został mu powierzony do prezentacji. Wypowiedzi p. Grzegorza poświadczają dość swobodną interpretację znanych mu źródeł oraz zawierają szereg informacji niezgodnych z obecnym stanem wiedzy. W związku z tym, że jak zauważyliśmy materiał cieszy się znaczącym zainteresowaniem, Muzeum musi się odnieść przynajmniej do jego części, którą wyszczególniliśmy poniżej, jako cytaty z udzielonego przez p. Kończyka wywiadu.

0:56 „(...) *gdy Homo sapiens pojawia się na tej ziemi około 40 tys. lat temu (...)*” –

1:22 „(...) *temperatury -50 -60 stopni (...)*”

1:28 „(...) *podstawą bytu naszych przodków paleolitycznych jest dieta mięsna (...)*” –

2:31 „(...) *malachit z języka greckiego to miękki (...)*”

5:14 „(...) *proces tworzenia żelaza zachodzi w dymarkach (...)*” –

6:42 „(...) *pierwsza miedź powstaje, gdy księżniczka w Egipcie używając szminki z malachitu wrzuca przez przypadek do ogniska (...)*”

7:12 „(...) *pierwsze wizerunki miedziowników to są macewy egipskie (...)*”

8:17 „(...) *współczesna archeologia nie widzi tego w ten sposób, jest nauką, jak prof. Zygmunt Krzak pisał, głęboko zdehumanizowaną (...)*”

10:12 „(...) *włócznia była żelazna ale była inkrustowana srebrem (...) tam na niej był wizerunek Słońca, pioruna, wiatru. To był grób, który był w kopany w kurhan megalityczny, ale to był grób jakiegoś człowieka z czasów rzymskich, przeworskiego, wszelkie dowody pośrednie pokazują, że on był szamanem. (...)*” (grot ze Stryczowic, pow. ostrowiecki)

10:52 „(...) *ci ludzie którzy robią żelazo w dymarkach to Lugiowe, potomkowie Luga. Lug długoręki, zapowiedzią przyjscia Luga, to mieszanina plemion celtycko-germańskich, była kometa, miała kształt kuli i pięciu warkoczy. (...)*”

Oddziały Muzeum:

Muzeum Archeologiczne i Rezerwat Krzemionki
Sudół 135a, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

Pałac Wielopolskich w Częstocicach
ul. Świętokrzyska 37, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski



Krzemionkowski region prehistorycznego
górnictwa krzemienia pasiastego
wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa w roku 2019



11:11 „(...) natomiast Lug jest odpowiednikiem Odyna. Odyn i wojownicy odyniczni przechodzili specyficzny proces inicjacji wojennej. Byli wieszani na drzewie kosmicznym, na którym wisieli 9 dni bez jedzenia i picia. 6 dnia włócznią przeznaczenia w lewy bok byli nakłuwani. (...)”

11:40 „(...) dlaczego w Germanii jest wcześniej chrześcijaństwo, niż u nas? Oczywiście wpływ Imperium Rzymskiego, chociaż granica limesu przebiega wzdłuż Renu. Tylko że u nas do XV wieku nie – ogniem i żelazem. A w Germanii po dobroci. (...) Odyn wisi na drzewie kosmicznym. Włócznią przeznaczenia jest w lewy bok nakłuwany. (...)”

12:53 „(...) I teraz zobaczcie Państwo jak sprawa Krzemionek wygląda. Bo to jest bzdura. To nie jest to, że tutaj jest krzemień, handel jakiś. Nie, to nie tak. (...)”

13:19 „(...) [krzemień] służy do produkcji narzędzi użytkowych. (...) Około 5 tys. lat temu w amforach kulistych górnicy sięgają do głębokości 9 metrów, więc krzemień będzie najlepszej jakości. Robią z niego siekiery najlepiej polerowane, najlepiej gładzone. Rozchodzą się w promieniu 600 km od miejsca wydobycia, są nieużywane, 80 % nigdy nie było użyte. (...)”

14:24 „(...) jakie motywy kierowały górnikami, że zadawali sobie tak niebywały trud? O co w tym wszystkim chodzi? (...) Współczesna archeologia jest nauką wg prof. Zygmunta Krzaka ślepa. Dlaczego? Dlatego, że rodzi się właściwie w kraju komunistycznym po II wojnie światowej. (...) ale skupia się wyłącznie na śladach materialnych. Ponieważ powstał Instytut Kultury Materialnej, o niematerialnej nie mówimy, wobec czego ci nasi wielcy naukowcy niestety tworzą projekcję własnej rzeczywistości na tamte czasy. Jest to obraz co najmniej niepewny. Tworzą wizję ludzi niewierzących, ateistycznych, półgłupich ludzi, którzy niedawno co zeszli z drzewa. Jest to metodologicznym błędem. Dlaczego? Dlatego, że wszystkie społeczności pierwotne to są ludzie bardzo wierzący. I teraz jak można dzisiaj, jak religioznawcy mogą rozważać dawne systemy wierzeń? Jakie ślady pozostały? Zostały bardzo nieliczne ślady tej kultury materialnej, ale pozostało mnóstwo analogii. (...)”

17:12 „(...) coś takiego jak koncepcja ludzi-nasion rodzi się na początku neolitu. (...) obstawa kamienna to tylko macica matki ziemi. (...) pod wielkimi kurhanami megalitycznymi są ślady użycia radła. Co powiedzą współcześni archeolodzy? No, dowód na użycie radła. To jest ślepotą, to nie jest to. To jest koncepcja ludzi-nasion. Matka ziemia żeby plon wydała, musi jej powierzchnia być rozerwana. Animizm z szamanizmem są najstarszymi paradygmatami. Animizm to założenie, które mówi, że wszystko ma swojego ducha. (...) Szamanizm jest w gruncie rzeczy wiarą w istnienie świata równoległego, do którego wszyscy będziemy wędrować po śmierci, a jedną z charakterystycznych cech tego świata jest to, że tam czas stoi w miejscu. (...) Jak szamani wprowadzali się w trans żeby ze światem równoległym się komunikować? [muzyka] rytm bębenków, to jest bębenek kujawski. (...)”

23:23 „(...) zmiany klimatyczne powodują, że w jednym czasie upadły Stare Państwo w Egipcie, Sumerowie w Mezopotamii, kultura trypolska na Ukrainie i kultura pucharów lejkowatych u nas, zmienia, przeistacza się w kulturę amfor kulistych. (...)”

25:17 „(...) Według Eliade'go, to jest „Traktat o historii religii”, człowiek epoki kamienia wierzy, że to co jest w niebie ma swoje odbicie i na ziemi. A zapowiedzią przyjscia przywoływanego przez mnie Luga nie jest kometa na niebie, która ma kształt kuli i 5 warkoczy? (...)”

28:31 „(...) jakimi słowami zaczyna pogrzeb: a na początku był chaos (...)”

28:35 „(...) w mitologiach praindoeuropejskich życie, no z chaosu wylonil się praocean, z którego wyszło życie. To jest nic innego, jak odesłanie człowieka do czasów przedhistorycznych. (...)”

29:11 „(...) zobaczcie państwo jakimi narzędziami bogowie burzy w mitologiach praindoeuropejskich się posługują. Są to topory i siekiery. Bo to jest pan życia i śmierci. (...) ci ludzie wierzą w koncepcję ludzi-nasion, wiedza, że odrodzą się po śmierci. Gdzie jest woda oczyma człowieka neolitu? Jest w chmurach. Ale to, co jest w niebie, musi być i w ziemi. Gdzie w ziemi symbolicznie zaklętą wodę człowiek neolitu znajduje? Ona jest w krzemieniu pasiastym. Jedyne krzemienie, którego kolory, ornamenty kojarzą się z wodą. Co się stanie jak się zderzy dwa krzemienie ze sobą? Iskra. To co jest w niebie jest i w ziemi – spadający piorun jonizuje powietrze, iskra z krzemienia też ma specyficzny zapach. Ci ludzie, wierząc w koncepcję ludzi-nasion wyposażają zmarłego w replikę boskiego narzędzia, w siekiere symbolicznie zaklęta w drzewo. Wierzą, że odrodzą się i następne życie już będzie zasobne w wodę. To byli niezwykli ludzie, którzy wchodzili tu z misją ratowania świata. Zadawali sobie niebywały trud. Po co? Siekiera nie jest użytkowa. Mało tego. Krukowski, który odkrywa to miejsce z Samsonowiczem (...) Oni zebrali tu relacje od mieszkańców wsi Krzemionki, Magonie, że były tu komory świątynne. Górnik wchodził do wnętrza matki ziemi i czołgał się ponieważ od dna szybu był poprowadzony bardzo ciasny chodnik (wysokość chodników między tam 40-50 cm), czołgał się w stronę światła. Wchodził do wnętrza matki ziemi i rodził się na nowo. Przechodził proces programowania, inicjacji umysłu. Wstawał i on był człowiekiem, który wchodzi z misją ratowania świata pod ziemię. Na dnie tej komory znaleziono fragment flaszki z kryzą. Natomiast w tym drugim szybie był narysowany łeb byka. (...) Oni tu wchodzili z misją ratowania świata. I teraz co łączy takie miejsca jak Wzgórze Wawelskie, Góra Dobreszowska w Górach Świętokrzyskich, Łysiec, Çatalhöyük w Turcji, Delfy w Grecji? Wszystkie te miejsca to tzw. miejsca mocy. Wszystkie leżą na uskockach tektonicznych. Tam ludzie wrażliwi, być może chodziło, tak jak Pytia, być może chodziło o gazy z magmy. Komory inicjacyjne, one bezpowrotnie uległy zniszczeniu, wapiennikarze krzemionkowscy zniszczyli je, wylupali krzemień, wapien i wypalili wapno. Doktor [J.T. Bąbel?] mi parę lat temu mówił: Panie Grzegorzu, ja znalazłem te komory świątynne, niech Pan zobaczy, i mówi: te wszystkie miejsca leżą na uskockach tektonicznych. Niech Pan zobaczy mapę Rezerwatu: Rezerwat, Wielkie Komory wapiennikarzy krzemionkowskich – przecina uskock w połowie. One tam były po prostu. To jest zupełnie inne miejsce, to nie tak trzeba na to spojrzeć. Natomiast gdybyśmy spojrzeli na inne miejsce, takie jak Çatalhöyük, świątynia byków, to wrócimy jeszcze do tego niezwykłego miejsca, punktu centralnego na niebie. Dziś punktem centralnym na niebie jest gwiazda polarna. (...) W Çatalhöyük w Turcji łeb byka jest potrójny, szyby mają zawsze w kopalni tutaj

jeden uniwersalny schemat: szyb i trzy chodniki, potem przycinano boki chodników, powstawały wielkie pola wybierkowe (...) nie 2, nie 4, jeden, zawsze jeden i trzy. Dlaczego? Bo to, co jest w niebie musi być i w ziemi. (...) W Çatalhöyük w Turcji łeb byka jest potrójny, życie to jest zawsze połączenie 2 pierwiastków boskich: żeńskiego i męskiego. Żeńskim pierwiastkiem boskim na początku, w neolicie jest oczywiście matka ziemia. A co jest męskim pierwiastkiem boskim? Niebiański zarządca wód, bóg gromowładny. Połączenie nieba z ziemią. Gdy woda spadnie na ziemię to dopiero wtedy jest (...) Gdy niebo łączy się z ziemią to dopiero wtedy mamy kreację. Natomiast to co jest w niebie musi być i w ziemi. Więc ten bóg gromowładny w niebie ma swojego namiestnika na ziemi. Jest nim każdy byk, każde zwierzę rogate. To jest pan życia i śmierci, który (...) odgłos zderzających się rogów przypomina odgłos wylądowań atmosferycznych. Niszczycielska moc pioruna, który nieśmiertelne drzewo, jeżeli tylko ma taką wolę, zabija, ale jest dawcą życia bo daje wodę. A byk – niszczycielska moc rogów, ale i boski zapładniacz. (...)

”

37:18 „(...) Natomiast wizerunek, który ma Pan tutaj na koszulce, wie Pan co przedstawia? (...) To jest wszystko to, o czym wam mówiłem. (...) Przecież to jest rysunek rodzącej kobiety. (...) To jest kobieta z dzieckiem, to jest ta matka boska krzemionkowska (...) Życie to jest zawsze połączenie dwóch pierwiastków boskich. Bóg gromowładny, kiedy niebo łączy się z ziemią (...) życie rodzi się tylko wtedy, kiedy niebo łączy się z ziemią. Gdy wody niebiańskie spadają na ziemię. (...) Çatalhöyük w Turcji – rodząca kobieta i łeb byka (...) to jest teoria niepotwierdzona (...) kobieta jest symbolem boskości (...)”

Komentarz Muzeum

Najnowsze badania archeogenetyczne wskazują, że Homo sapiens pojawił się w Afryce około 350-260 tys. lat temu, a zatem znacznie wcześniej, niż podano w materiale (Schlebusch et al. 2017, 654).

Odnosząc się do klimatu ziemskiego w plejstocenie, warto pamiętać, że w tym okresie pomiędzy zimnymi okresami zlodowaceń występowały także cieplejsze interglacjały. Nawet dziś temperatury sięgające -50 stopni Celsjusza w strefie klimatu subarktycznego są wyjątkowe i są odnotowywane jako rekordy. Istotną cechą epok lodowcowych w historii Ziemi jest występowanie niskich temperatur w miesiącach letnich, kiedy lód i śnieg nie mógł stopnieć. Paleolityczni łowcy zbieracze nie polegali jedynie na spożywaniu mięsa. Odkrycia archeologiczne wskazują, że ważnym składnikiem diety paleolitycznych praludzi były rośliny, ryby i skorupiaki. Rośliny były spożywane przez praludzi już w dolnym i środkowym paleolicie (Hardy 2018, 394-397). Wyniki najnowszych badań archeologicznych prowadzonych w jaskini Franchthi w Grecji i w jaskini Szanidar w Iraku wskazują, że paleolityczni mieszkańcy Europy i Azji spożywali spore ilości przetworzonego pożywienia roślinnego. W skład ich diety wchodziły m. in. rośliny strączkowe, dzikie zboża i orzechy oraz bulwy (Kabukcu et al. 2023).

Etymologia nazwy malachitu jest odmienna od podanej w materiale. Greckie słowo Μολοχίτης [molochites] pochodzi od μολόχη [moloche] – ślaz, malwa, oraz λίθος [lithos] – kamień.

Mówiąc o wytwarzaniu żelaza na ziemiach polskich w okresie wpływów rzymskich należy poczynić bardzo wyraźne rozróżnienie pomiędzy dymarkami, czyli średniowiecznymi piecami do uzyskiwania żelaza, a piecami dymarskimi, których antyczna nazwa pozostaje nieznana. Na ziemiach polskich były to w przeważającej większości obiekty hutnicze zaopatrzone w jamę służącą do spustu żużla (tzw. kotlinkę). Choć rodzaj procesu redukcji bezpośredniej tlenków żelaza zachodzący w piecach starożytnych i średniowiecznych był zasadniczo taki sam, to sposób działania tych obiektów, także ich konstrukcja oraz przebieg ww. procesu znacząco się różnią, zatem stosowanie terminu dymarka dla oznaczenia pieca antycznego jest anachronizmem.

Wspomniani w materiale Lugiowie byli związkiem plemion (znanym m.in. z „*Germanii*” Tacyta) składającym się z wielu ludów o zróżnicowanym pochodzeniu. Z dzieła Tacyta znamy nazwy 5 ludów wchodzących w skład tego związku: Hariów, Helwekonów, Manimów, Obiów, Helizjów i Nahanarwałów (Tacyt, *Germania* 43; Kolendo 2005, 110). Nazwa *Lugii* jest rzeczywiście nazwą celtycką, związaną z imieniem celtyckiego bóstwa Luga. Odnosi się ona najprawdopodobniej do grupy celtyckiej ludności, która odegrała pewną rolę w tworzeniu Związku Lugijskiego (Kolendo 2005, 113-114). Germańskie ludy wchodzące w skład tego związku najprawdopodobniej przejęły nazwę celtyckich Lugiów (Kolendo 2005, 114). Wspomniany celtycki Lug był bóstwem rzeczywiście określanym mianem długorękiego (Lámfhota), co wiązało się jednak z używaniem broni miotanej lub procy, a nie z dosłowną długością ramion (MacKillop 1998, 270). Lug był bogiem światła i Słońca, identyfikowanym z galo-rzymskim Merkurym (MacKillop 1998, 270). Należy w tym miejscu przypomnieć, że wiązanie postaci tego bóstwa z kometami jest współczesną hipotezą niektórych badaczy, odnoszącą się bardziej do VI w. po Chr., niż do głębokich pradziejów (Baillie 2007, 110-111). Wedle mitologicznych przekazów celtyckich Lug miał używać kilku nie tylko ognistej, płomienistej włóczni zwanej Luin, lub Areadbhair, ale także cudownego miecza i kamienia do procy. Przydawanie bóstwom atrybutów w postaci różnych cudownych przedmiotów nie było niczym niezwykłym w starożytnych mitologiach. W celtyckich przekazach mitologicznych istnieje kilka różniących się między sobą przekazów dotyczących śmierci Luga. Miał zostać zabity przez przeciwników lub utopiony (MacKillop 1998, 271). Znajomość tajników magii przejawiana przez to celtyckie bóstwo sprawia, że porównuje się je z indyjskim Waruną i z germańskim Odynem (MacKillop 1998, 270). Podobieństwa pomiędzy nimi mogą być związane z praindoeuropejskim podłożem wierzeń wymienionych ludów (Oosten 2015, 26-28). Opisany fragment mitu o Odyń odnosi się do aktu samoofiary, jaką ten germański bóg miał złożyć. Opis tego aktu pochodzi z „*Eddy poetyckiej*” i jest kompilacją trzech odrębnych poetyckich przekazów (Abram 2011, 75). Dotyczy on rytuału, w którym bóstwo stało się zarówno ofiarą, jak i odbiorcą aktu ofiarniczego. Odyn został zraniony należącą do niego włócznią i przez 9 długich nocy wisiał na drzewie świata zwanym Yggdrasil. Mit nie opisuje jednak jego śmierci w tym momencie i tak naprawdę badacze nie są pewni, czy w wedle oryginalnych wierzeń nordyckich Odyn przeszedł przez to doświadczenie, czy tylko udało mu się pokonać śmierć przez samoofiary (Rovang 2023, 83-85). Wielu specjalistów obstaje przy hipotezie, że mit o ofierze Odyń mógł być późny i inspirowany wpływami chrześcijaństwa

(Lassen 2022, 26, 215, 217). Nie przekonuje zatem wywód postulujący ułatwienie chrystianizacji Germanów dzięki istnieniu tej opowieści w ich mitologii. Wczesna chrystianizacja niektórych germańskich plemion była rzeczywiście spowodowana bliskością Imperium Rzymskiego. Chrystianizację Gotów zamieszkujących nad dolnym Dunajem zainicjował w IV w. po Chr. biskupa Wulfila, który przełożył Biblię na język gocki. Sam Wulfila był mieszanego, grecko-gockiego pochodzenia (Strzelczyk 1984, 102-110). Konwersja pogańskich Franków na katolicyzm nastąpiła stosunkowo późno, bo ok. 500 r. po Chr., za sprawą ich władcy Chlodwiga (Ziółkowski 2009, 932). Chrystianizacja plemion germańskich następowała stopniowo i nie bez oporów. Był to proces trwający przez stulecia. Na początku na chrześcijaństwo nawracali się władcy i plemienna elita. Chrystianizacja całych społeczności musiała trwać odpowiednio dłużej. Proces ten nie obył się także bez aktów przemocy, takich jak działania wojenne prowadzone przez Karola Wielkiego w celu nawrócenia i podporządkowania pogańskich Sasów (772-804 po Chr.). Inkrustowane groty broni drzewcowej ze Stryczowic zostały odkryte w grobie z okresu wpływów rzymskich odnalezionym obok grobowca megalitycznego z czasów neolitu, związanego z kulturą pucharów lejkowatych. Wcześniej na tym miejscu funkcjonowała osada kultury lendzielskiej. Lokowanie cmentarzysk kultury przeworskiej w takich miejscach nie było niczym niezwykłym. Na obszarze Małopolski miejsca grzebania zmarłych były wykorzystywane wielokrotnie przez ludność różnych pradziejowych kultur w różnych okresach (Garbacz 2006, 322-328). Grób ciałopalny, określane niekiedy grobem typu „książęcego” pochodził z późnego okresu rzymskiego i zawierał oprócz wspomnianych grotów także sprzączkę żelazną, nóż, umbo i imacz tarczy, nożyce, miecz, fragmenty naczyń brązowych (Kasiński 1936, 141). Wyposażenie wskazuje zatem, że był to stosunkowo bogato wyposażony grób wojownika z okresu wpływów rzymskich. Ornamentowane groty włóczni były często używane przez wojowników germańskich, o czym świadczą znaleziska archeologiczne z obszaru Barbaricum. Idea zdobienia grotów broni drzewcowej została przejęta przez Germanów od Celtów (Czarnecka 2021, 177). Groty zdobiono najczęściej ornamentami w postaci krzyżyków, gwiazdek, punktów. Niektóre egzemplarze broni zdobione są symbolami kółek i półksiężyców, takimi jak te na grotach ze Stryczowic, uważanych za znaki o charakterze lunarnym i solarnym. Jeden ze znaków mógł być symbolem pioruna lub naśladownictwem popularnej *tamgi*, czyli znaku pochodzenia alańsko-sarmackiego (Czarnecka 2021, 178-181). Nie sposób jednak, w świetle posiadanych przez nas danych, ustalić w każdym przypadku ich rzeczywiste znaczenie i funkcję. Nie jest wykluczone, że pełniły one funkcję obrzędową, magiczną i ochronną; mogły być także oznaką przynależności do drużyny wojowników (Czarnecka 2021, 182). Nic zatem nie wskazuje, aby pochowany w ciałopalnym grobie w Stryczowicach wojownik z kręgu kultury przeworskiej mógł być szamanem. Obecność inkrustowanych elementów uzbrojenia (podobnie jak pozostałe przedmioty znalezione w grobie) może świadczyć raczej o jego wyższej pozycji społecznej (Czarnecka 2021, 193-195). Kwestia obecności i charakteru praktyk, które można by określić mianem szamanistycznych, w starożytnych religiach Celtów i Germanów jest mocno dyskusyjna. Obecność szamanizmu w tych religiach jest kwestionowana ze względu na brak wystarczających dowodów dobrze osadzonych w kontekście chronologicznym i kulturowym. Dane źródłowe na temat pewnych

praktyk o charakterze szamanistycznym lub do niego zbliżonych nie mogą być dowodem na istnienie spójnego systemu wierzeń, który byłby oparty na szamanizmie (Wallis 2003, 137-139).

Wiązanie rozmaitych, mocno hipotetycznych koncepcji dotyczących wierzeń i systemów religijnych prehistorycznej Europy z działalnością wydobywczą prowadzoną w Krzemionkach w neolicie i wczesnej epoce brązu jest operacją mocno wątpliwą, lub wręcz karkołomną. Koncepcje te oparte na nienaukowych, lub wprost pseudonaukowych przesłankach nie mogą stanowić właściwej podstawy do rekonstrukcji systemu wierzeń pradziejowych górników. Krzemionki są pomnikiem działalności pradziejowych społeczeństw zajmujących się wydobywaniem i obróbką krzemienia pasiastego na obszarze Przedgórze Łżeckiego i doliny rzeki Kamiennej. Działalność ta była różnorodna, a pomijanie lub deprecjonowanie jakiegokolwiek jej aspektu należy uznać za deformację pradziejowych realiów. W życiu neolitycznych górników praca w kopalniach, umiejętności techniczne i system dystrybucji siekier były równie ważne jak wierzenia. Deprecjacja jednej lub drugiej sfery ich życia kosztem innej zniekształca rzeczywistość pradziejową, tak skrupulatnie badaną i odkrywaną przez archeologów. Utylitarna, gospodarcza strona działań krzemionkowskich górników jest powszechnie znana i szeroko omawiana w literaturze naukowej (Bąbel 2015, 128-136; Balcer 1980; Borkowski 1997; Jedynak 2015; Kruk, Milisauskas 1999; Kruk 2008; Lech 2013). Zagadnienia organizacji pracy w kopalniach, technicznych szczegółów wydobywania krzemienia i ekonomicznego znaczenia eksploatacji krzemienia także były w niej często poruszane. Materialna i gospodarcza sfera życia pradziejowych górników jest i pozostanie ważnym elementem dociekań specjalistów, niezależnie od wyników badań dotyczących wierzeń społeczności eksploatujących krzemień w neolicie i w epoce brązu. Rekonstrukcja pradziejowego systemu wierzeń, nieuchronnie fragmentaryczna, musi przy tym opierać się na aktualnych wynikach badań.

Siekierki wykonywane z krzemienia wydobywanego w Krzemionkach i na sąsiednich polach górniczych pełniły rolę zarówno użytkową, jak i kultową. Nie jest jednak prawdą, że ponad 80% z nich nie wykazuje śladów użycia, co wykazały najnowsze badania traseologiczne. Spora liczba przebadanych egzemplarzy nosi ślady świadczące o ich używaniu. Świadectwem użytkowego użytkowania siekier są ślady ich napraw i przeróbek. Kultowe i użytkowe znaczenie siekier nie wykluczało się, lecz uzupełniało. Nie ulega jednak wątpliwości, że wydobywanie krzemienia pasiastego i produkcja siekier była działalnością o dużym znaczeniu gospodarczym. Górnicy krzemionkowscy zadawali sobie ogromny trud, aby pozyskać surowiec, który służył do wytwarzania tak potrzebnych siekier i dłut. Wydobywanie w krzemionkowskich kopalniach było prowadzone zgodnie z dość wysokim stanem wiedzy i umiejętności górników. Do efektywnego prowadzenia prac na polu górniczym konieczny był wysoki poziom wiedzy i umiejętności kopiających. To na ich barkach spoczywało ryzyko ewentualnego niepowodzenia całego przedsięwzięcia. Nie było zatem mowy o wydobywaniu prowadzonym przez osoby przypadkowe i przygodnie przybywające gromady ludzi. Eksploatacja była prowadzona w sposób minimalizujący nakłady pracy przy wydobywaniu, co świadczy o świadomym stosowaniu zasady ekonomii wysiłku. Dowodami na istnienie systemu własności i wydzielania poszczególnych kopalń grupom górników są niezwykle rzadkie

przebiecia do sąsiednich kopalń, a także stałe dystanse między szymbami świadczące o istnieniu fragmentów pola eksploatacyjnego przypisanych poszczególnym grupom górników. Nie podlegają również dyskusji dowody, że w neolicie funkcjonowała dalekosiężna wymiana, dzięki której siekiery z krzemienia pasiastego rozprzestrzeniały się na szerokich obszarach Europy Środkowej. Jej rozwój był efektem specjalizacji niektórych grup neolitycznej ludności w wydobywaniu i przetwórstwie surowców krzemienianych. Badania antropologów kulturowych wskazują, że wymiana w społecznościach pierwotnych niemal zawsze jest podporządkowana wymogom relacji społecznych i jest prowadzona w ramach reguł wyznaczonych przez te relacje. Szeroki zasięg rozprzestrzenia się siekiery z krzemienia pasiastego wskazuje jednak, że w grę wchodzi nie tylko ceremonialna wymiana w obrębie bliskich sobie grup, oparta na zasadzie wzajemności. Nawet w społeczeństwach pierwotnych transakcje zawierane pomiędzy oddalonymi od siebie grupami mogły zakładać poszukiwanie indywidualnego zysku i dbanie o własną korzyść. W stosunku do obcych społeczności nie trzeba było stosować takich standardów, jak w przypadku członków swojej własnej grupy. Wymiana zakładała wtedy maksymalizację korzyści kosztem drugiej strony, co często zdarzało się w przypadku zjawiska zwanego przez ekonomistów wymianą barterową (towar za towar). Być może właśnie tego typu handel był głównym instrumentem dystrybucji krzemionkowych siekiery i dłut na szerokich obszarach Europy Środkowej zamieszkiwanych przez różne społeczności. Zapewne najbardziej oddalone społeczności uważały siebie nawzajem za obce, a tym samym nie podlegające prawom solidarności i krewniczej wzajemności. Nie można zatem ignorować praktycznego, gospodarczego wymiaru działalności wydobywczej prowadzonej w Krzemionkach przez pradziejowych górników.

O ile gospodarcze znaczenie wydobywania i obróbki surowców na obszarze Krzemionkowskiego Regionu Pradziejowego Górnictwa Krzemienia pasiastego nie ulega wątpliwości, to kwestie wierzeń religijnych w neolicie i we wczesnej epoce brązu są wciąż przedmiotem dociekań i sporów badaczy. Niestety, w ciągu wielu lat badań zakradły się do nich wątki nie pochodzące bezpośrednio z danych źródłowych, lecz z koncepcji o wątpliwej wartości naukowej. Wywód mieszający rozmaite systemy wierzeń i przypisujący je krzemionkowym górnikom nie służy wyjaśnieniu tych złożonych i niejednoznacznych kwestii. Przywołany animizm to postulowana przez badaczy-ewolucjonistów w XIX wieku pierwotna forma religii, której istota miała się sprowadzać do powszechnej wiary w istnienie niematerialnych i zdolnych do samodzielnej egzystencji dusz, ożywiających wszystkie elementy kosmosu i przyrody, w tym człowieka. Koncepcja animizmu jako pierwotnej formy religii została odrzucona w toku późniejszych badań. Dziś pod pojęciem animizmu rozumie się ontologię, która zakłada, że pewne cechy ludzkie (ciało, dusza, język, kultura) są również własnością innych bytów, takich jak niektóre zwierzęta, rośliny, obiekty i zjawiska przyrodnicze (Chyc 2015, 53). Nie można go uważać za prareligię ludzkości, ani za powszechnie występujący w pradziejach system wierzeń. Wspomniany szamanizm, przedstawiony został jako pierwotny system światopoglądowy ludzkości. W rzeczywistości definicja szamanizmu nie jest tak jednoznaczna. Mianem szamanizmu antropologowie i etnologowie określają: 1) ściśle określony system religijny charakterystyczny dla syberyjskiego etnosu Tunguzów-Ewenków, 2) system wierzeń różny od

historycznych religii Zachodu, opierający się na doświadczaniu stanów ekstazy i indywidualnym kontakcie ze światem duchów, 3) pierwotny typ religii, istniejący od czasów górnego paleolitu wśród społeczności zbieracko łowieckich, 4) techniki zmiany świadomości stosowane także w kontekście współczesnym (Kehoe 1996, 337). Przytaczane przez Eliade'go domniemane sanskryckie pochodzenie tunguskiego słowa *saman* jest kwestionowane przez językoznawców (Kehoe 1996, 379). Ahistoryczna wizja szamanizmu prezentowana przez Eliade'go i jego naśladowców wynika z jego ogólnej koncepcji rozwoju religii, która ma również charakter ahistoryczny i mistyczny. W ujęciu rumuńskiego religioznawcy szamanizm miałby być ponadczasowym fenomenem, charakteryzowanym przez tzw. archaiczne techniki ekstazy. Eliade łączył ze sobą dane o rozmaitych technikach uzyskiwania zmienionych stanów świadomości stosowanych przez społeczności zamieszkujące różne oddalone od siebie obszary: Syberię, Azję Środkową, Archipelag Malajski, Australię, Amerykę Północną i Południową. Twierdził, że istniał spójny system wierzeń zwany szamanizmem, przejawiający się od czasów paleolitu. Jego wizja została jednak mocno skrytykowana przez specjalistów. Zarzucono mu liczne błędy popełnione w opisach syberyjskiego szamanizmu i unikanie badań terenowych wśród opisywanych społeczności. Dlatego eliadowska wizja szamanizmu ma więcej wspólnego ze światopoglądem autora, niż z rzeczywistymi praktykami ludów pierwotnych (Kehoe 1996, 383-395).

Teorie dotyczące rzekomo powszechnego w paleolicie i neolicie kultu kobiecej bogini-matki należy uznać za naukowy mit, zdezaktualizowany przez wyniki najnowszych badań. Istnienia takiego kultu nie potwierdziły ostatecznie badania w Çatalhöyük w Turcji, gdzie miało się znajdować jedno z jego centrów. Również bóstwa znane ze źródeł historycznych, które miałyby być przedmiotem takiego kultu, okazały się bytami o zupełnie innym charakterze, niż klasyczna bogini-matka (Ziółkowski 2008, 340). O ile podobny kult mógł rzeczywiście istnieć w epoce kamienia, co jest rzeczą wymagającą udowodnienia, nie mógł mieć charakteru powszechnego. Nie istniał nigdy quasi-monoteizm, w którym naczelnym bóstwem byłaby postulowana Wielka Bogini. Jej postać nie jest wywiedziona ze źródeł, lecz jest wytworem fantazji, zadziwiająco długo opierającym się naukowemu krytycyzmowi (Loraux 1992, 36). Koncepcje wskazujące na rzekome istnienie matriarchatu i kultu wielkiej bogini-matki w pradziejach i starożytności nie są poparte żadnymi argumentami naukowymi. Obraz pradziejowej wielkiej bogini stworzony został na bazie wiadomości o hellenistycznej bogini Izydzie, specyficznym bóstwie, którego wizerunek był dziełem Greków żyjących w tamtej epoce. Nie ma żadnych dowodów, że miała ona cokolwiek wspólnego z bóstwami wyznawanymi w pradziejach (Ziółkowski 2008, 340-341). Samo istnienie kultu Wielkiej Matki jest kwestionowane specjalistów. Idea istnienia kompleksowego kultu Wielkiej Bogini i związanego z nim egalitarnego i matriarchalnego systemu społecznego, którą wspierali, C. G. Jung i M. Eliade, a wylansowała archeolożka amerykańska Marija Gimbutas jest przez wielu badaczy mocno kwestionowana. Tezy o matriarchacie i kulcie prehistorycznej bogini matki zostały wyłożone przez M. Gimbutas w książce „*The Gods and Goddesses of Old Europe: 7000 to 3500 BC. Myths, Legends and Cult Images*”. Zostały one mocno skrytykowane i odrzucone przez specjalistów. Nie istniało bowiem czczone przez przedstawicieli wszystkich neolitycznych kultur naczelne bóstwo

żeńskie. Bóstwa kobiece znane z przekazów pozostawionych przez społeczności żyjące w czasach historycznych także nie musiały być boginiami-matkami. Przykładem takiego bóstwa jest mezopotamska Inanna/Isztar, która pełniła funkcję bóstwa seksu i szału bojowego, ale nie była matką. Istnieją także czczone boginie, które nie posiadają dzieci, takie jak indyjska Devi (Loroux 1992, 37; Ziółkowski 2008, 339-340). Koncepcja pradziejowej bogini-matki jest tak naprawdę współczesnym mitem. Wskazuje się, że nie wszystkie przedstawienia wiązane z tym rzekomym kultem przedstawiają kobiety (niektóre wyobrażają mężczyzn, w przypadku wielu z nich płeć jest trudna do określenia). Nie wszystkie przedstawienia kobiet można wiązać z kultem żeńskich bóstw. Część z nich mogła przedstawiać kobiety pozbawione cech nadnaturalnych, boskich. Brak także dowodów na istnienie matriarchalnego systemu społecznego w pradziejach. Bardziej prawdopodobne jest, że istniało wiele żeńskich bóstw, niż jeden, zuniformizowany kult bogini-matki. Jej istnienie jest jedynie nieweryfikowalną fantazją, niepotwierdzoną przez badania ani źródła (Loroux 1992, 37-38).

Wspomniane bóstwa burzy rzeczywiście istniały w religiach i mitologiach starożytności, znanych ze źródeł pisanych. Bóstwa burzy takie jak sumeryjski Iskur, akadyjski Adad, czy kananejski Baal. Nie jednak ma żadnych dowodów na to, żeby podobne bóstwo było czczone w neolicie na obszarze współczesnej Polski lub na ościennych terenach. Na terenie neolitycznego stanowiska Çatalhöyük odkryto kompozycje złożone z rogów lub rogatych łbów byków, składające się z więcej niż trzech tego typu elementów. Nie wiemy także, na czym polegało kultowe znaczenie przypisywane przez społeczności neolityczne krzemiennym siekierom. Nie wiadomo, czy istotnie łączono je z bóstwem burzy i deszczu (o ile takowe istniało). Pochodzące z późniejszych epok wierzenia dotyczące znajdujących w ziemi prehistorycznych narzędzi krzemiennych i kamiennych, które nazywano „*kamieniami gromowymi*” nie mogą być dowodem na istnienie podobnych wierzeń w neolicie. Warto przy tym zauważyć, że nie zawsze gromy i błyskawice wiązano z bóstwami męskimi. W mitologii greckiej wiązano z tymi zjawiskami boginie Astarpe i Bronte, a w rzymskiej Fulgorę. Byki nie zawsze wiązano z bóstwami burzy grzmotu. W „*Eposie o Gilgameszu*” niebiański byk został zesłany przez boginię Isztar, która otrzymała go od swojego ojca, boga nieba Anu. W mitologii greckiej stado bydła pasące się na mitycznej wyspie Trynakkii wiązano z bogiem Słońca, Heliosem. Symbolika byka mogła się także wiązać z gwiazdozbiorem Byka widocznym na nocnym niebie. Postacie byków występowały w starożytnych religiach w bardzo różnych kontekstach, nie tylko w kontekście bóstw burzy i grzmotu.

Stare Państwo egipskie, cywilizacja sumeryjska i kultura trypolska nie upadły w jednym czasie. Upadek klasycznej kultury trypolskiej z jej wielkimi osadami przypadł na drugą połowę V tys. przed Chr. i pierwszą połowę IV tys. przed Chr. Przyczyną było osuszenie klimatu i rozwój społeczności pasterskich na stepie nadczarnomorskim (Kozłowski 1999, 179-180). Kultura trypolska i inne protocywilizacje eneolityczne Nadczarnomorza upadły zatem na długo przed wykształceniem się cywilizacji miejskich w Egipcie i Mezopotamii. Stare Państwo upadło około 2184 r. przed Chr., wraz z końcem VI dynastii. Przyczyną była seria niskich wylewów Nilu i niski poziom wody tej rzeki (Stanley et al. 2003, 398-401; Ziółkowski 2009, 135). Nowosumeryjskie imperium III dynastii z Ur upadło ok. 2004 r. przed Chr., a więc ponad 180

lat później, niż egipskie Stare Państwo. Przyczyną jego końca były najazdy Elamitów z obszaru dzisiejszego zachodniego Iranu i migracja Amorytów, a także okres niekorzystnej suszy dotyczący w tym czasie Bliski Wschód. Nietrudno zatem zauważyć, że upadek kultury trypoliskiej i koniec zaawansowanych cywilizacji Egiptu i Bliskiego Wschodu dzieli około 2 tysiące lat. Nie mogły one zatem być spowodowane tymi samymi przyczynami.

Posługiwanie się w rekonstrukcji pradziejowych religii koncepcjami M. Eliade'go i C.G. Junga jest przedsięwzięciem mającym niewiele wspólnego z nauką. Koncepcje te negatywnie wyróżnia brak oparcia źródłowego, ignorowanie kontekstu historycznego opisywanych zjawisk, oraz nie dające się obronić interpretacje (Ziółkowski 2008, 340-341). M. Eliade nie sprecyzował nigdy założeń stosowanej przez siebie metodologii badawczej, a jego metoda miała charakter ahistoryczny (Sieradzan 2007, 294, 295). Wielu krytyków podważało jego warsztat naukowy i wykazywało słabą znajomość dziedzin, którymi się zajmował. Brytyjski antropolog Edmund R. Leach wskazał nawet, że Eliadego cechowała: „(...) *kiepska historiografia, kiepska etnografia, kiepska metoda, kiepska psychologia i do tego pomieszanie wszystkich pojęć (...)*” (Leach 1966, 28). Wśród głównych zarzutów stawianych przez specjalistów Eliademu jest dekontekstualizacja badanych przez niego zjawisk religijnych i ahistoryzm (Sieradzan 2007, 297-298, Bronk 2007, 120-121). Rumuński badacz wrywał dowody swoich twierdzeń z kontekstu i w sposób tendencyjny dobierał materiał dowodowy do swoich tez. W sposób nieuprawniony zestawiał ze sobą fakty pochodzące z bardzo różnych regionów świata i rozmaitych okresów historycznych (Sieradzan 2007, 298-299; Bronk 2007, 127-128). Brakowało mu spójnej i konsekwentnej metodologii badań. (Allen 1988, 546). Rozważania Eliade'go są uznawane przez wielu antropologów i etnologów za ahistoryczne, a nawet antyhistoryczne. Jego model archaicznego doświadczenia religijnego nie ma nic wspólnego z historią. Jego podejście postrzegane jest jako mistyczne i romantyczne, oparte na arbitralnie przyjętych założeniach (Allen 1988, 547-548). Reprezentowany przez Eliade'go pogląd, że wszystkie dawne kultury miały wspólny światopogląd i tę samą wizję świata należy zaliczyć do sfery fikcji. Oparte na niej spekulacje dotyczące pradziejowej religii nie mają żadnej wartości naukowej. Należy je zaliczyć do sfery wierzeń parareligijnych. Ich związek z ezoteryką i okultyzmem jest nieprzypadkowy, gdyż w opinii niektórych badaczy ww. dziedziny były dla niego elementem poszukiwań o charakterze metafizycznym (Stoczkowski 2005, 361; Sieradzan 2007, 301). Zatem wszelkie koncepcje tożsamości sakralnej nieba i ziemi, ludzi-nasion, a także wszelkie rekonstrukcje wierzeń krzemionkowych górników i ich motywacji religijnych oparte na tych koncepcjach nie mają nic wspólnego z naukowymi dociekaniem dotyczącymi pradziejowych wierzeń.

Nie wiemy, co przedstawia słynny rysunek z kopalni filarowo-komorowej nr 2 zwyczajowo określany mianem „Wielkiej Matki”, choć miał on zapewne rzeczywiście znaczenie religijne. Siekiery wykonywane z krzemienia pasiastego miały znaczenie kultowe, ponieważ często chowano je w grobach wraz ze zmarłymi, ale nie jesteśmy w stanie powiedzieć, z jakich wierzeń i systemów religijnych to znaczenie wynikało. Interpretując znaczenie pradziejowej sztuki i rekonstruując system wierzeń, zdani jesteśmy na zachowane źródła materialne. W ramach omawianego tu wywiadu fakt ten był krytykowany, jednakże nie zmienia to jego

obiektywnego charakteru, nawet jeśli wolelibyśmy dokonywać uzupełnień tychże źródeł metodami podobnymi do cyt. powyżej i stosowanej przez M. Eliade`go. Warto pamiętać, że wiele aspektów związanych ze sferą wierzeń ludzi w pradziejach pozostanie dla nas na zawsze nieznanymi, właśnie ze względu na naturę i stan zachowania źródeł. Nie można zatem dowolnie, abstrahując od tych źródeł, dokonywać rekonstrukcji systemów wierzeń pradziejowych społeczeństw. Nieuprawnione jest także całkowicie dowolne posługiwanie się analogiami pochodzącymi z odległych pod względem geograficznym i chronologicznym systemów wierzeń. Nieuprawnione jest także beztrioskie łączenie elementów różnych systemów religijnych i światopoglądów z przeszłości w celu tworzenia bardzo dyskusyjnych rekonstrukcji pradziejowych religii. Mieszanie ze sobą mitów, wiadomości o obrzędach, czy dzieł sztuki pochodzących z odmiennych kontekstów nie jest uprawnioną metodą stosowaną w nauce. Każdy przejaw wierzeń dawnych społeczności musi być analizowany w swoim kontekście chronologicznym, geograficznym i kulturowym. Wyrwanie go z tego kontekstu stanowi pierwszy krok do tworzenia nie popartych dowodami generalizacji.

Poglądy na pradziejową rzeczywistość zaprezentowane w komentowanym wywiadzie noszą znamiona stosowania metody swobodnych skojarzeń. Dzięki ignorowaniu kontekstu i chronologii opisywanych zjawisk pozwala ona na snucie rozbudowanych opowieści o dawnej rzeczywistości. Nie mają one jednak nic wspólnego z dyscyplinami naukowymi badającymi najstarsze dzieje naszego gatunku.

W związku z tym, że wywiad z p. G. Kończykiem nie był w żaden sposób autoryzowany przez Muzeum, a także nie zostaliśmy poinformowani o jego udzieleniu, możemy wyłącznie wyrazić ubolewanie, że miał on miejsce w trakcie realizowanego przez nas wydarzenia na terenie rekonstrukcji pradziejowej osady w Krzemionkach 17 września 2023 roku. Mamy nadzieję, że zamieszczony komentarz pozwoli dokonać rzeczowej oceny zagadnień omawianych przez p. Kończyka, wszystkim, którzy są zainteresowani pozyskiwaniem rzetelnej wiedzy o pradziejach.

Opracował: dr Szymon Modzelewski

Wstępem i zakończeniem opatrzył: dr Andrzej Przychodni

Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim

Oddział – Muzeum Archeologiczne i Rezerwat Krzemionki

Bibliografia

Źródła

P. Cornelius Tacitus, *Germania*, tłum. T. Płóciennik, wst. i kom. J. Kolendo, Poznań, 2008.

Opracowania

Ch. Abram, *Myths of the Pagan North: The Gods of the Norsemen*, London, New York, 2011.

- D. Allen, *Eliade and History*, *The Journal of Religion*, Vol. 68, No. 4 (Oct., 1988), s. 545-565.
- M. G. L. Baillie, *Tree-Rings Indicate Global Environmental Downturns that could have been Caused by Comet Debris*, (w:) P. T. Bobrowsky, H. Rickman (red.), *Comet/Asteroid Impacts and Human Society*, Berlin, Heidelberg, 2007, s. 105-122.
- B. Balcer, *A study of socio-economic aspects of Neolithic flint working on the example of the Funnel Beaker Culture (FBC)*, (w:) R. Schild (red.) *Unconventional Archaeology. New approaches and goals in Polish archaeology*, Wrocław, 1980, s. 87-107.
- J. T. Bąbel, „*Krzemionki Opatowskie*” : *monument prehistorii Europy : kopalnie krzemienia pasiastego*, Ostrowiec Świętokrzyski, 2015.
- W. Borkowski, *Deposit management system of the Krzemionki exploitation field*, (w:) R. Schild, Z. Sulgostowska (red.), *Man and Flint. Proceedings of the VIIth International Flint Symposium Warszawa – Ostrowiec Świętokrzyski, September 1995*, Warszawa, 1997, s. 41–48.
- A. Bronk, *Mircei Eliadego fenomenologia religii*, *Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria*, R. 16, 2007, Nr 4 (64), s. 107-131.
- P. Chyc, *Wyobrażenia fantazmatyczna a animizm w Amazonii: O ograniczeniach w stosowaniu pojęcia fantazmat w badaniach antropologicznych*, *Sensus Historiae*, XXI, 2015/4, s. 53-72.
- K. Czarnecka, *Broń jako wyznacznik prestiżu, rekwizyt rytuału oraz świadectwo kontaktów w Barbaricum w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie wpływów rzymskich*, *Światowit Supplement Series B: Barbaricum*, vol. 13, *Wojna w pradziejach i średniowieczu*, (red. B. Kontny), Warszawa 2021, s. 173-218.
- K. Garbacz, *Dwa grobowce z Grzybowa, pow. Staszów na tle zjawiska rozpowszechniania się idei megalitycznej w grupie południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych*, (w:) J. Libera, K. Tunia (red.), *Idea megalityczna w obrzędku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych*, Kraków, Lublin, 2006, s. 307-333.
- K. Hardy, *Plant use in the Lower and Middle Palaeolithic: Food, medicine, and raw materials*, *Quaternary Science Reviews*, Volume 191, 1 July 2018, s. 393-405.
- A. Jedynek, *Pozyskiwanie i obróbka surowców krzemiennych w młodszej epoce kamienia i wczesnej epoce brązu*, (w:) Ł. Kaczmarek (red.), *Dawna wytwórczość na ziemiach polskich. Katalog wystawy w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie*, Gniezno, 2015, s. 9-20.
- C. Kabukcu, Ch. Hunt, E. Hill, E. Pomeroy, T. Reynolds, G. Barker, E. Asouti, *Cooking in caves: Palaeolithic carbonised plant food remains from Franchthi and Shanidar*, *Antiquity*, Vol. 97 (391), 2023, s. 12–28.

W. Kasiński, *Grób z okresu rzymskiego w Stryczowicach*, *Z Otchłani Wieków*, R. 11, Z. 10-11, 1936, s. 141.

A. B. Kehoe, *Eliade and Hultkrantz: The European Primitivism Tradition*, *American Indian Quarterly*, Vol. 20, No. 3/4, Special Issue: To Hear the Eagles Cry: Contemporary Themes in Native American Spirituality (Summer - Autumn, 1996), s. 377-392.

J. Kolendo, *Mapa etniczna środkowoeuropejskiego Barbaricum: Swebia i Lugiowie w Gremanii Tacyty*, (w:) P. Kaczanowski, M. Parczewski (red.), *Archeologia o początkach Słowian: Materiały z Konferencji, Kraków 19-21 listopada 2001*, Kraków, 2005, s. 103-118.

J. Kruk, S. Milisauskas, *Rozkwit i upadek społeczeństw rolniczych neolitu = The rise and fall of Neolithic societies*, Kraków, 1999.

J. Kruk, *Wzory przeszłości : studia nad neolitem środkowym i późnym*, Kraków, 2008.

J. K. Kozłowski, *Encyklopedia historyczna świata, tom I : Prehistoria*, Kraków, 1999.

A. Lassen, *Odin's Ways: A Guide to the Pagan God in Medieval Literature*, New York, London 2022.

E. Leach, *Sermons by a Man on the Ladder*, *New York Review of Books*, 7/6 20th October 1966.

J. Lech, *Prehistoric flint mining and the enigma of early economics*, (w:) T. Kerig, A. Zimmermann (red.), *Economic archaeology: from structure to performance in European archaeology*, Bonn, 2013, s. 227–251.

N. Loraux, *What is a Goddess?*, (w:) G. Duby, M. Perrot, P. Schmitt Pantel (red.), *A History of Women, Volume I: From Ancient Goddesses to Christian Saints*, , Cambridge, 1992, s.11–44.

J. MacKillop, *Dictionary of Celtic Mythology*, Oxford, 1998.

J. G. Oosten, *The War of the Gods (RLE Myth): The Social Code in Indo-European Mythology*, London, New York, 2015.

P. Rovang, *The Archetype of the Dying and Rising God in World Mythology*, London, 2023.

C. M. Schlebusch, H. Malmström, T. Günther, P. Sjödin, A. Coutinho, H. Edlund, A. R. Munters, M. Vicente, M. Steyn, H. Soodyall, M. Lombard, M. Jakobsson, *Southern African ancient genomes estimate modern human divergence to 350,000 to 260,000 years ago*, *Science*, 358, 2017, s. 652-655.

J. Sieradzan, *Krytycy Mircei Eliadego*, *Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria*, R. 16, 2007, Nr 4 (64), s. 293-310.

J.-D. Stanley, M. D. Krom, R. A. Cliff, J. C. Woodward, *Short Contribution: Nile Flow Failure at the End of the Old Kingdom, Egypt: Strontium Isotopic and Petrologic Evidence*, *Geoarchaeology: An International Journal*, Vol. 18, No. 3, 2003, s. 395-402.

W. Stoczkowski, *Ludzie, bogowie i przybysze z kosmosu*, Warszawa, 2005.

J. Strzelczyk, *Goci – rzeczywistość i legenda*, Warszawa, 1984.

R. J. Wallis, *Shamans/neo-Shamans: Ecstasy, Alternative Archaeologies, and Contemporary Pagans*, London, New York, 2003.

A. Ziółkowski, *O matriarchacie, bogini-matce i Babie Jadze, czyli najkrótsza historia ludzkości: Na marginesie książki Zygmunta Krzaka = On Matriarchate, the Mother Goddess and the Wicked Witch or the Shortest History of Humankind*, *Poznańskie Studia Teologiczne*, t. 22, 2008, s. 337-342.

A. Ziółkowski, *Historia powszechna: starożytność*, Warszawa, 2009.